

Dr Kękuś wyszedł na wolność z psychiatryka!

25 sierpnia 2015

Dr Zbigniew Kękus został uwolniony decyzją lekarzy ze szpitala psychiatrycznego po 4 dniach obserwacji psychiatrycznych.

O sprawie, która była także nagłaśniana na portalu WolneMedia.net, szczegółowo pisze zaprzyjaźniony z dr. Kękusem administrator bloga MonitorPolski.pl:

„Dzięki Wam wszystkim, dzięki nagłośnieniu w mediach naprawdę niezależnych, w dużej mierze dzięki bardzo popularnej stronie na „Facebooku” Zbigniewa Stonogi, a najbardziej, jak uważam, dzięki niemu samemu osobiście, który zamieścił tam dwa filmiki ze Zbyszkim Kękusem, wygraliśmy tę ważną batalię. Piszę „wygraliśmy”, bo sprawa psychiatryzacji czyli robienia psychicznie chorego ze zdrowego człowieka jakim jest dr Zbigniew Kękuś, mogła być precedensem w niszczeniu opozycji. Teraz, zanim wsadzą kogoś bezpodstawnie „na obserwację” dwa razy dobrze pomyślą.

Trudno w tej chwili powiedzieć, do jak wielu osób dotarła informacja o zamknięciu w psychiatryku, niewątpliwie były to setki tysięcy osób, co jest ważne, z różnych opcji politycznych. Uczymy się coraz to skuteczniej wykorzystywać narzędzia, które mamy dzięki internetowi. Sądzę, że założenie na „Facebooku” specjalnej strony dla uwolnienia Zbyszka, było kluczowe. Ponad 15-kilometrowy marsz milczenia przygotowywany na środę przez Piotra Mądrego, w pierwszej dobie ściągnął ponad 50 chętnych! A to przecież był to dopiero początek.

Sprawa była na tyle śmierząca, że rzecznik Policji odsyłał red. Krystynę Górzyńską do Prokuratury, ci bowiem mieli być odpowiedzialni za umieszczenia dr. Kękusia w psychiatryku. Ciekawe, kto się teraz przyzna do odpowiedzialności za ten

niecny czyn. Przypomnę, że zaklepał to Sąd Okręgowy pod przewodnictwem SSO Lidii Haj – może tam należy szukać winnego? Jak można bowiem zaklepać orzeczenie sądu nie mającego jurysdykcji w sprawie i to na podstawie fałszywych informacji (rzekoma wcześniejsza karalność Zbigniewa Kękusia) i bezpodstawnych przypuszczeń (wysokie prawdopodobieństwo, że dr Kękuś próbował samouwolnienia przez co poturbował policjantów). obrońca z urzędu Zbigniewa Kękusia odpowiednio to sformalizował i teraz wyjdzie, kto kłamał i dlaczego.

Istotna jest postawa personelu szpitala im. J. Babińskiego, który okazał się na tyle dojrzały, że nie dostosowano się do tego co chciała prokuratura – aby przeprowadzić pełną obserwację psychiatryczną – mówiło się o góra 4 tygodniach, ale przecież znamy przypadki długiego trzymania w szpitalu i faszerowania „lekami” po wcześniejszej negatywnej „diagnozie”. Krystyna Górzyńska w rozmowach z krakowską prokuraturą miała wręcz wrażenie, że dr Kękuś jest jużznaczony na „leczenie”. Nic z tego. Ani „leczenia” nie będzie, ani ustawek procesowych. Myślę, że obrońcy z urzędu dr. Zbigniewa Kękusia, zarówno w Krakowie, jak i w Dębicy, czekali na taki obrót sprawy.

(...) Zbyszek będzie udzielał wywiadu Januszowi Zagórskiemu (NTV), mam nadzieję, że już trochę doszedł do siebie, bo jak go widziałem 3 godziny temu, to był wycieńczony głodem. Wczoraj zaczął pić, ale 3 dni bez jedzenia i picia swoje zrobiło. Dobrze, że taki jest finał tej sprawy, że nie mamy drugiego Claudiu Crulica, a mogło się tak skończyć.

Jeszcze raz podziękowania dla Was wszystkich, którzy bardzo poważnie potraktowaliście tę sprawę, dzięki czemu nastąpił tak drastyczny w niej zwrot. Należy dodać ważną rzecz, że podczas Złotu organizowanego przez Jana Taratajcio, przeprowadziliśmy intensywną medytację pod kierownictwem Ani Mikułskiej. Wyobraziliśmy sobie wszyscy uśmiechniętą twarz Zbyszka opuszczającego krakowski psychiatryk. I taką twarz dzisiaj widziałem!”

Źródło: MonitorPolski.pl